



Sygn. akt III KK 78/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Elżbieta Wawer

w sprawie **E. P.**,
oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. ,
w dniu 15 kwietnia 2021 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonej
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV K (...), E. P. została uznana za winną tego, że w dniu 24 lipca 2017 r., ze skutkiem w M. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła P.S.

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1020 zł poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży telefonu komórkowego marki S., oferowanego za pośrednictwem portalu internetowego (...).pl, czym spowodowała straty w wysokości 1020 zł na szkodę P.S., tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., za które wymierzono jej karę roku pozbawienia wolności. Ponadto orzeczono wobec oskarżonej obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz P. S. kwoty 1020 zł.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej, który podnosząc zarzuty rażącej obrazy przepisów prawa procesowego, mającej wpływ na treść wyroku (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.; art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.) oraz rażącej niewspółmierności kary, wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej o zarzucanego jej czynu, ewentualnie wymierzenie jej łagodniejszej kary.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...), zmieniał wyrok Sądu *meriti* i uniewinnił E. P. od dokonania zarzucanego jej czynu.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony kasacją na niekorzyść oskarżonej przez prokuratora, który podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisu prawa karnego procesowego – art. 7 k.p.k., polegającego na dokonaniu dowolnej i wykraczającej poza swobodną – bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego ocenie jako wiarygodnych dowodów z wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań świadka P. S., co skutkowało umniejszeniem roli obciążającej oskarżoną dowodów pośrednich, tworzących nierozzerwalny łańcuch logicznych zdarzeń i okoliczności z nich wynikających, a w konsekwencji niesłusznym uniewinnieniem oskarżonej od dokonania zarzucanego jej czynu.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, co uprawniało do jej rozpoznania w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Sąd odwoławczy ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń faktycznych oraz wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dlaczego jego ustalenia faktyczne są nietrafne. Sąd pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadza dowody na rozprawie, ma bowiem ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Sąd odwoławczy, dzieląc podniesiony w apelacji zarzut obraży art. 7 k.p.k., musi rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Prezentowanie natomiast własnej – możliwej w realiach konkretnej sprawy – oceny dowodów, bez wykazania błędności tej, której dokonał Sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze Sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem pierwszej instancji i stanowisko tego Sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2018 r., II KK 449/17, LEX nr 2541499*).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd ten nie wykazał wadliwości stanowiska Sądu *meriti* co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, lecz sam dokonał odmiennej oceny dowodów – wyjaśnień pokrzywdzonej oraz zeznań P. S., przyznając im walor pełnej wiarygodności. Sąd *ad quem* nie przeanalizował jednak wnikliwie tych relacji procesowych, co dopiero mogłoby uprawniać do podważenia oceny tych dowodów, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy nie odniósł się zwłaszcza do tych zastrzeżeń

wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu *meriti*, które dawały podstawę do odmowy przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej tj. tego, że oświadczyła ona, że nie wie jak działa Internet, a założone przez nią konta bankowe miały służyć jedynie P. S., podobnie jak telefony znajdujące się u nich w mieszkaniu. O pobieżności kontroli instancyjnej świadczy też to, że Sąd drugiej instancji uznał, iż relacje ww. osób wspierały zeznania pokrzywdzonego, w których wskazywał on, że z treści rozmowy wywnioskował, iż w sprawie zakupu telefonu rozmawiał z mężczyzną, nie zaś kobietą (s. 4-5 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Taki pogląd jest chybiony w świetle sposobu komunikacji pokrzywdzonego z wystawcą ogłoszenia sprzedaży telefonu, która odbywała się za pośrednictwem wiadomości tekstowych (SMS), a zatem czyniła niemożliwym zweryfikowanie płci osoby podającej się za sprzedawcę telefonu. Oczywiście jest bowiem to, że w tych okolicznościach nie można było zweryfikować, czy posługiwanie się męskim imieniem oraz używanie męskich form czasowników jest adekwatne względem rzeczywistej płci wystawcy ogłoszenia. Dla ścisłości należy jednak wskazać i na to, a czego nie wziął pod uwagę Sąd Okręgowy, że z zabezpieczonych dowodów wynika wprost, że to i oskarżona prowadziła korespondencję z pokrzywdzonym [zob. k-10 akt: „na prośbę męża podaję dane do wpłaty. E. P. ul. (...) (...) nr rachunku (...) Jeśli ma Pan możliwość przelewów ekspresowych to bym prosiła, wtedy mam pieniążki od razu (...)” i odpowiedź pokrzywdzonego – „mogę pani potwierdzenie na maila wysłać przelewu i pani wysyła (...)]. Oskarżona była ponadto nie tylko właścicielem i użytkownikiem telefonu komórkowego, o którym mowa w sprawie, adresu mailowego, ale i jedynym właścicielem rachunku bankowego, na który pokrzywdzony dokonał wpłaty (nie było współposiadaczy ani pełnomocników – k- 44 akt). Słusznie przy tym prokurator zwraca uwagę, że w omawianej sprawie nie można również tracić z pola widzenia i tego faktu, że oskarżona została w przeszłości prawomocnie skazana za kilkadziesiąt przestępstw z art. 286 § 1 k.k. (zob. k- 322-330). Sąd pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadzał dowody (w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego, który bezpośrednio nie przeprowadził żadnego dowodu z zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonej), logicznie wskazał dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej oraz zeznaniom świadka P. S. („w świetle doświadczenia życiowego i

logicznego rozumowania, a także uprzedniej karalności nie mogą polegać na prawdzie wyjaśnienia oskarżonej, że nie wie jak działa internet, a konta bankowe służyć miały jedynie P. S., podobnie jak telefony znajdujące się u nich w mieszkaniu. Zeznanom P. S. Sąd nie dał wiary przyjmując, że swoimi zeznaniami i wzięciem winy na siebie chce chronić przed odpowiedzialnością E. P.”). Sąd Okręgowy nie rozważył również w ogóle, gdyby nawet podzielić zapatrywanie o udziale w przedmiotowym przestępstwie P. S., czy ewentualnie oskarżona E. P. w jego popełnieniu nie działała wspólnie i w porozumieniu z inną osobą.

Stwierdzone uchybienia w zakresie oceny dowodów przez Sąd drugiej instancji stanowiły rażącą obrazę art. 7 k.p.k., skutkującą nieuprawnionym zastosowaniem reguły wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. i uniewinnieniem oskarżonej od zarzucanego jej występk. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy, analizując zasadność zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej, dokona szczegółowej weryfikacji oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i rezultat tak przeprowadzonej kontroli odwoławczej zaprezentuje w pisemnych motywach przyszłego wyroku, jeśli oczywiście zajdzie taka potrzeba. W przypadku dokonania oceny dowodów odmiennej od tej poczynionej przez Sąd pierwszej instancji Sąd odwoławczy będzie miał na względzie potrzebę wnikliwego uzasadniania swego stanowiska w kontekście wykazania wadliwości poglądu Sądu Rejonowego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.